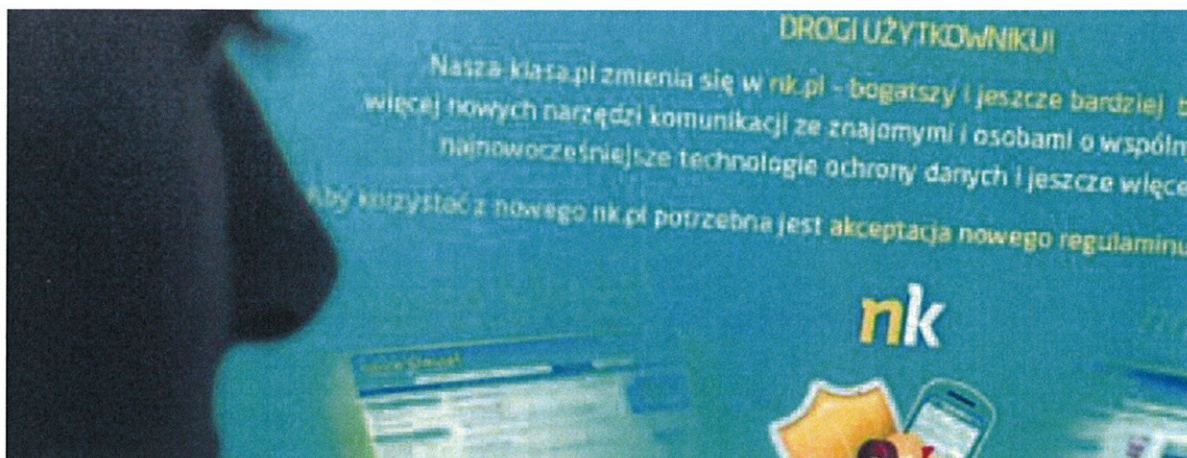


Pójdą na pięć lat do więzienia za spam na Naszej Klasie?



Nasza Klasa walczy ze spamerami, przekonuje, że ich działalność jest groźna i kosztowna. (© Tomasz Hołod)

Gazeta Marcin Rybak

2012-01-11 19:58:49, aktualizacja: 2012-01-11 21:42:26

Czy można karać więzieniem za "spam", czyli masowe rozsyłanie niechcianych e-maili? Przed wrocławskim sądem toczy się precedensowy proces, który ma odpowiedzieć na to pytanie. Wyrok zapadnie we wtorek, 17 stycznia.

Pokrzywdzonym jest znany wrocławski portal Nasza Klasa. Domniemani spamerzy to dwaj mężczyźni, którzy założyli na portalu nk.pl aż 88 fikcyjnych profili.

Roszyłali z nich e-maile reklamujące ich esemesową zabawę z badaniem ilorazu inteligencji. Jeden sms kosztował 23 złote. 44 proc. tej kwoty trafiało do kieszeni oskarżonych.

- W polskim prawie spam to jedynie wykroczenie. Grozi za nie grzywna do 5 tysięcy złotych - mówi Michał Kluska z kancelarii "Olesiński i Wspólnicy", pełnomocnik Naszej Klasy.

Jednak Nasza Klasa, występująca jako oskarżyciel posiłkowy, przekonuje sąd, że spam może być też przestępstwem ściganym na podstawie przepisu z kodeksu karnego, który dotyczy hakerów.

Prowadząca śledztwo Prokuratura Rejonowa w Węgrowie na Mazowszu dała się przekonać. W akcie oskarżenia napisała, że Artur R. i Dariusz Z. "wpływali na automatyczne przetwarzanie danych informatycznych przez portal "Nasza Klasa" i doprowadzili do przeciążenia serwerów portalu. Za to grozi nawet pięć lat więzienia.

W sierpniu Sąd Rejonowy Wrocław Fabryczna uniewinnił obydwu oskarżonych. Prokuratura i Nasza Klasa odwołały się. Chcą uchylecia wyroku i nowego procesu. We wtorek sprawą zajmował się Sąd Okręgowy. Ogłoszenie wyroku odroczył o tydzień.

Sąd Rejonowy uznał, że dwaj mężczyźni nie popełnili przestępstwa. Byłoby inaczej, gdyby włamali się do serwerów Naszej Klasy i zmienili tam - bez upoważnienia właścicieli portalu - jakieś zapisy.

Oni tymczasem rozsyłali e-maile i to korzystając z narzędzi, które oferuje użytkownikom sam portal. Poza tym - zdaniem sądu rejonowego - nie ma dowodów na to, by ich działania spowolniły serwery portalu.

- To nieprawda - mówi Michał Kluska. - Spamerzy utrudniają normalne funkcjonowanie serwisu. Wolniej pracują serwery, trzeba angażować ludzi do wyszukiwania i blokowania kont i inwestować pieniądze w kosztowne oprogramowanie antyspamowe.

Jego zdaniem, wszystko, co robili w tej sprawie oskarżeni, może wypełniać znamiona "antyhakerskiego" przepisu z kodeksu karnego.

źródło : <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/492861,pojda-na-piec-lat-do-wiezienia-za-spam-na-naszej-klasie,id,t.html>